



niedziela

głos z Torunia

NR 29 (813) • J • ROK LIII • 18 VII 2010 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

Trzeba siać

Trwają wakacje. Wyjeżdżamy w góry, nad jeziora i morza, spędzamy wakacje na łonie natury, spacerując po lesie czy kwitnącej łące. Człowiek potrzebuje takich chwil, aby nabrać sił do pracy i odnowić się duchowo. Potrzebuje wypoczynku od codziennych obowiązków. Potrzebuje także refleksji, by w ciszy spojrzeć na własne życie i odpowiedzieć sobie na pytania: Jaka jest moja wiara? Czy wiem, Komu zawierzyłem? Niestety, wielu z tych, którzy deklarują się jako wierzący w Boga, wiary na co dzień nie praktykują. Jest ona tylko dodatkiem do ich życia, kiedy trzeba ochrzcić dziecko, posłać je do I Komunii św. lub zawrzeć małżeństwo. Przykłady użytecznego wykorzystywania wiary można mnożyć. Świadczy to o tym, że potrzebna jest ewangelizacja. Nie trzeba wyjeżdżać na kraj świata, aby być misjonarzem, bo obok nas są tacy, którzy nie znają Chrystusa, oddzielają życie od wiary. Mówią: Jestem wierzący, ale przeciw życiu; jestem wierzący, ale nie praktykuję; jestem wierzący, ale... A przecież wiara wymaga radykalizmu. Być wierzącym to znaczy całym sercem przylgnąć do Chrystusa. Pomóżmy więc ludziom spotkanym na wakacyjnych szlakach odkryć, że Bóg jest miłością.

W bieżącym numerze możemy przeczytać artykuł o ewangelizacji na ulicach Torunia pt. „Nie można dłużej czekać – trzeba ruszyć na poszukiwania”. Jakże różne były reakcje przechodniów na taką formę głoszenia Ewangelii. Pomysłodawcy usłyszeli dobre słowa, ale i obraźliwe. Jednak nie zrażali się. Najgorsze byłoby, gdyby byli niezauważeni – bo obojętność to najgorszy stan. Zostali zauważeni. Wyszli siać, a czas pokaże, na jaką głęboką ludzkich serc padło ziarno Bożego Słowa.

Ks. Dariusz Żurański

REGULAMIN

Pielgrzymki Pieszej z Torunia na Jasną Górę

Ks. Wojciech Miszewski

Abyś lepiej mógł przeżyć pielgrzymkę pieszą na Jasną Górę, przeczytaj to wszystko, co zostało poniżej dla Ciebie przygotowane. Twój podpis będzie akceptacją wszystkich warunków uczestnictwa w pielgrzymce i gwarancją realizowania w całości pielgrzymkowego programu.

1. Pielgrzymka jest aktem religijnym, dziękczynnym i pokutnym. W duchu modlitwy i ofiary pragniemy nieść pomoc Ojcu Świętemu. Ma charakter rekolekcji w drodze. Każdy, kto w nich uczestniczy: bierze udział w codziennej Mszy św., codziennie odmawia Różaniec, Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, Anioł Pański, słucha konferencji, nie będzie palił tytoniu i pił alkoholu, będzie przestrzegał zaleceń księdza przewodnika i służb porządkowych, nie będzie używał odborników radiowych i telewizyjnych, nie będzie spożywał lodów.

2. Trzeba z góry nastawić się na zmęczenie, niepogodę, upał, niewygody, skromne jedzenie, brak odpowiednich warunków sanitarnych, różne dolegliwości fizyczne. Może się także zdarzyć, że z różnych względów będziesz zmuszony podjąć decyzję przerwania pielgrzymki i powrotu do domu (zdrowie, sytuacja rodzinna).

3. Idziemy do Matki Bożej jako wspólnota i rodzina pielgrzymkowa, dlatego zwroty „bracie” i „siostrzo” towarzyszą nam podczas kontaktu z wszystkimi pielgrzymami bez względu na wiek. W ten

XXXII PIESZA PIELGRZYMKA Z TORUNIA NA JASNĄ GÓRĘ

4-12 SIERPNIA 2010



Bądźmy
świadkami miłości...

www.pielgrzymka.diecezja.torun.pl

sposób budujemy klimat wzajemnej miłości, braterstwa, to także znak w którym wyraża się nasza wrażliwość na innych.

4. Pielgrzymka to okazja do wykorzystania talentów muzycznych, medycznych czy technicznych.

5. Dla dobra grupy i całej pielgrzymki pomagamy przy noszeniu tub oraz znaczków i emblematów pielgrzymkowych.

6. W czasie pielgrzymki obowiązuje strój wygodny i skromny (zasłonięte ramiona i kolana).

dokończenie na str. VI

W NUMERZE:

50-lecie ślubów zakonnych –

s. Klemensy Płotki, elżbietanki

Ewangelizacja uliczna w Toruniu

Kolonie w Brodnicy – dla dzieci z terenów dotkniętych powodzią



Atrakcją festynu był żywiłowy występ grupy tanecznej ze szkoły Cieciorński Dance Factory

Radosne świętowanie

Torun

20 czerwca w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Toruniu odbył się festyn rodzinny. Powodzeniem cieszyły się gry, konkursy i zabawy, w których brały udział dzieci i dorośli. Dzieci oblegały dmuchaną zjeżdżalnię, trampoliny i stoiska do malowania twarzy. Były liczne konkursy plastyczne i zabawy zręcznościowe dla najmłodszych. Atrakcją był żywiłowy występ grupy tanecznej ze szkoły Cieciorński Dance Factory. Występ oraz krótką naukę tańca prowadził Artur Cieciorński, twórca szkoły.

Równie wielką atrakcją, podobnie jak w ubiegłym roku, były pokazy Państwowej Straży Pożarnej, której zastęp prowadził konkurs strzelania strumieniem wody do celu. Ale to nie koniec atrakcji, które gromadziły licznie przybyłych uczestników. Konkurs biblijny, w którym brały udział całe rodziny, poprowadził proboszcz ks. prał. Kazimierz Piastowski, sponsor m.in. wszystkich nagród w tym konkursie. Dla rodzin został przeprowadzony konkurs wzorowany na telewizyjnej „Familiadzie”. Zaprezentowała się muzykująca rodzina Sadowskich zamieszkująca na terenie parafii. W ramach integracji wspólnie śpiewano znane pieśni biesiadne. Powodzeniem cieszyła się loteria fantowa. Dzięki hojności sponsorów przygotowano wiele atrakcyjnych fantów.

Oслабłe siły można było pokrzepić przy stoiskach gastronomicznych obsługiwanych przez członków wspólnot parafialnych. Dostępne były: grochówka, kielbasa z grilla, chleb ze smalcem i ogórkiem kiszonym, ciasto domowego wypieku itp. Uczestnictwo w grach i zabawach

dotatkowo osładzał swoimi wyrobami sponsor – Fabryka Cukiernicza „Kopernik” SA, która ubarwiła plac parafialny żółto-czerwonymi piłkami. Ponadto swoje produkty oferowały stoiska z pamiątkami, biżuterią artystyczną i książkami; stoisko ze swoimi pracami miała także Pracownia Terapii Zajęciowej Fundacji im. Brata Alberta. W punkcie medycznym można było m.in. zmierzyć ciśnienie tętnicze krwi, założyć drobny opatrunek i zasięgnąć praktycznych porad zdrowotnych.

Festyn spotkał się z życzliwym przyjęciem przez parafian i gości. Podczas zabawy spotkało się ponad 1 tys. osób. To radosne świętowanie rozpoczęcia wakacji zjednoczyło wspólnotę parafialną. Godne podkreślenia jest włączenie się w festyn zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Rubinkowo” i udział prezesa Zdzisława Zakrzewskiego.

Beneficjentami tego przedsięwzięcia są najmłodsi z parafii i cały dochód został przeznaczony na dofinansowanie letniego wypoczynku dla dzieci organizowanego przez wspólnoty parafialne. Wsparcia finansowego udzieliła także gmina Toruń w ramach wspierania inicjatyw lokalnych.

Festyn, w ramach sponsorowania imprezy, profesjonalnie poprowadziła Katarzyna Lens ze Studia Artystycznego „Lens-Dance” z Torunia. Oprawę muzyczną zapewnił zespół muzyczny „Duet” z Torunia.

W podziękowaniu za wrażliwość serca i gest miłości 12 września, w niedzielę, o godz. 12.30 zostanie odprawiona Msza św. w intencji wszystkich dobroczyńców festynu.

Duszpasterze i wspólnoty parafii Matki Bożej Królowej Polski w Toruniu

50-lecie ślubów zakonnych

Grudziądz

Niecodzienna uroczystość odbyła się 10 czerwca w kaplicy sióstr elżbietanek przy ul. Mikołaja z Ryńskiego w Grudziądzu. Jubileusz 50-lecia ślubów zakonnych obchodziła s. Klemensa Płotka, elżbietanka, która od wielu lat posługuje jako zakrystianka w kolegiacie grudziądzkiej. Cieszy się wielkim szacunkiem i uznaniem wiernych, jest znana z pracowitości i uczciwości.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., której przewodniczył ks. inf. Tadeusz Nowicki w asyście ks. kan. Dariusza Kunickiego – proboszcza parafii pw. św. Mikołaja, ks. dr. Marcina Staniszewskiego – wicerektora Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, ks. Michała Rymara – przełożonego Zgromadzenia Księży Marianów i ks. Eugeniusza Delikata z tego samego zgromadzenia. Homilię wygłosił ks. inf. Tadeusz Nowicki, który zaznaczył, że prawda tego jubileuszu jest zakorzeniana w Bogu. To właśnie na glebie życia Kościoła wyrosła postawa s. Klemensy. Zakonnica ta – mówił Ksiądz Infulat – jest znakiem miłości Boga. Na tę miłość odpowiedziała 50 lat temu. Ks. inf. Nowicki życzył Jubilatce obfitych



S. Klemensa jest znakiem miłości Boga

łask Bożych, dużo zdrowia i sił do dalszej pracy w posługiwaniu dla Kościoła nie tylko w Zgromadzeniu Sióstr Elżbietanek, które w Grudziądzu istnieje już od 100 lat. Po homilii Jubilatka odnowiła śluby zakonne.

Na zakończenie s. Klemensa, dziękując wszystkim obecnym na jubileuszowej modlitwie, prosiła o duchowe wsparcie na dalszą drogę jej posługi dla Boga, Kościoła i ludzi. W holu klasztornym przy śpiewie sióstr elżbietanek Jubilatka otrzymała wiele życzeń i serdecznych słów wdzięczności.

Zenon Zaremba

Festyn szkolno-parafialny

Grudziądz

12 czerwca na boiskach Szkoły Podstawowej nr 9 im. Tadeusza Kościuszki odbył się 10. festyn szkolno-parafialny zorganizowany przez kierownictwo szkoły przy współudziale parafii pw. św. Mikołaja w Grudziądzu. Otwarcia festynu dokonali: dyrektor szkoły Małgorzata Szewczuk, ks. inf. Tadeusz Nowicki, ks. kan. Dariusz Kunicki, proboszcz parafii św. Mikołaja, prezes Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej Zenon Zaremba i przewodnicząca samorządu szkolnego Marzena Krzak.

Nad przebiegiem festynu czuwał Piotr Jeziorski wraz z katechetkami. W programie znalazły się: konkurs wiedzy biblijnej, występy zespołów artystycznych i solistów, loteria fantowa, w której każdy los był wygrany. Główną nagrodą

były 2 rowery – jeden ufundowany przez proboszcza ks. kan. Dariusza Kunickiego, a drugi przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. Dodatkowe 2 nagrody w postaci obrazów o treści religijnej ufundował Zenon Zaremba. Pokrzepieniem dla uczestników była grochówka przygotowana przez Towarzystwo św. Brata Alberta w Grudziądzu. Z poczęstunku skorzystało ok. 300 osób. Były też stoiska z domowymi wypiekami. Atrakcją dla najmłodszych, jak zwykle, był wóz strażacki miejscowej straży pożarnej.

Po otwarciu festynu goście udali się do sali tradycji miejscowej szkoły, gdzie nastąpiło odsłonięcie kącika pamięci byłego ucznia Karola Lutawskiego, przebywającego w Australii.

Zenon Zaremba



Misje – głoszone przez ojców franciszkanów – przeżywało więcej parafian niż 10 lat temu

Bądźcie świadkami miłości w rodzinie silnej Bogiem

Bratiani

W dniach 12-20 czerwca w parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Bratianie odbyły się misje parafialne pt. „Bądźmy świadkami miłości w rodzinie silnej Bogiem”. Misje były głoszone dla gorliwych, aby ich umocnić; dla niechętnych i wątpiących, aby spróbowali ponownie uwierzyć; dla niewierzących, aby przemyśleli swoje decyzje i lepiej poznali to, co odrzucają oraz głębiej zrozumieli żyjących obok chrześcijan. Misje poprzedziła peregrinacja relikwii św. Brata Alberta Chmielowskiego

do każdej rodziny oraz modlitwa różańcowa odmawiana codziennie w świątyni. Misje po 10 latach ogłosili i przeprowadzili franciszkanie – o. Łukasz z Brodnicy i o. Joel z Olsztyna. Tematami kolejnych dni były: rodzina Bogiem silna, życie wiarą w rodzinie, pojednanie z Bogiem w rodzinie, Eucharystia centrum życia Kościoła i rodziny, szacunek dla przyszłości rodziny, służbę ci wierność, krzyż nauką miłości w rodzinie. Misjonarze odwiedzili chorych i cierpiących, modlili się za zmarłych na cmentarzu, odnowili przyrzeczenia chrzcielne i ślubne. Proboszcz

ks. Edward Barański zbudowany uczestnictwem parafian w misjach na ich zakończenie powiedział: „Wierzę, że dzisiaj w świecie zlaicyzowanym i konsumpcyjnym można budować przyszłość Kościoła na rodzinie Bogiem silnej, mimo że ciągle się mówi, iż coraz mniej ludzi chodzi do kościoła i praktykuje. W tych misjach uczestniczyło więcej parafian niż 10 lat temu. Człowiek naprawdę potrzebuje Boga. Te misje były świadectwem wiary moich parafialnych rodzin, że Jezus Chrystus jest Drogą, Prawdą i Życiem”.

Mariola Plitt

IV Marsz na Grunwald

W dniach 25-27 czerwca w Bratianie odbył się IV Marsz na Grunwald w ramach obchodów „Grunwald 2010”



Ks. Edward Barański z uczestnikami marszu na Grunwald

W sobotę w południe w bazylice pw. św. Tomasa Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim nastąpiła odprawa wojsk i błogosławieństwo ks. kan. Zbigniewa Markowskiego. Tam też dokonano pasowania na rycerza Mirosława Leśniewskiego, komtura bractwa 26. chorągwi krzyżackiej. W Bratianie nastąpiło powitanie wojsk przez wójta Romana Trąpczyńskiego, wiceministra kultury Piotra Żuchowskiego i proboszcza parafii w Bratianie ks. Edwarda Barańskiego. Bractwa rycerskie z całej Polski przedstawiły „Ostatnią wieczerzę” – inscenizację ostatniej narady i uczt wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Ulricha von Jungingena z dostojnikami przed bitwą 12 czerwca 1410 r. Wieczorem odbył się spektakl plenerowy bitwy średniowiecznej „Marsz na Grunwald” w wykonaniu bractw rycerskich oraz artystów z teatrów Wena i Okno.

W niedzielę ks. Edward Barański odprawił Mszę św. w języku łacińskim. Obchodom „Grunwald 2010” towarzyszyły turnieje, zawody, pokazy rycerskie i festyny. Odbył się też piknik rodzinny. Na scenie wystąpiło wiele zespołów folkowych z Polski. W kościele św. Brata Alberta nastąpiło odprawa i błogosławieństwo bractw rycerskich, a potem marsz starym szlakiem na Grunwald.

Mariola Plitt

Nie można dłużej czekać – trz

Z Michałem Oleksowiczem i Michałem Rogozińskim, alumnami czwartego roku Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, rozmawia Tomasz Strużanowski

TOMASZ STRUŻANOWSKI: – Skąd pomysł przeprowadzenia ewangelizacji na ulicach Torunia?

MICHAŁ OLEKSOWICZ: – Myśl ta naszała mnie rok temu i odczytałem ją jako Boże natchnienie. Najpierw modliłem się o rozeznanie, później podzieliłem się tą sprawą z braćmi w seminarium. Zaczął się namysł nad terminem, miejscem, formą, sposobami realizacji. Kiedy okazało się, że na pewnym etapie przygotowań nie dajemy rady w gronie samych alumnów, postanowiliśmy zaprosić do współpracy świeckich ze wspólnot. Współpracę podjęli przedstawiciele Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży wraz z moderatorem, ks. Markiem Januszewskim, duszpasterstwa akademickiego ojców jezuitów, duszpasterstwa Wydziału Teologicznego UMK, scholi „Toruńskie Słoneczka” i wspólnoty św. o. Pio z Rubinkowa II prowadzonej przez ks. Artura Szymczyka. Przybyli również przedstawiciele wspólnoty „Uczniowie Słowa” z Brodnicy wraz z ks. Łukaszem Skarżyńskim. Podczas cotygodniowych spotkań, wypełnionych modlitwą i dyskusjami, wyłonił się plan działania. – Skąd w Tobie przekonanie o celowości takiej ewangelizacji?

M.O.: – Oparłem się na oficjalnym nauczaniu Kościoła. Przywołałam chociażby dokument „Nowe

powołania dla nowej Europy”, który podkreśla, że współczesne duszpasterstwo albo będzie powołaniowe, albo go w ogóle nie będzie. Trzeba iść do tych, którzy nie znają Boga i stworzyć im szansę spotkania z Nim, tak aby usłyszeli zaproszenie: „Pójdź za Mną”.

– Rozumiem jednak, że chodzi tu o powołanie w szerokim sensie, a nie tylko do stanu duchownego.

M.O.: – Tak. Najczęściej powołanie kojarzy się z kapłaństwem, życiem zakonnym, niekiedy z wybranymi zawodami, jak lekarz, nauczyciel. Tymczasem chodzi tu o powołanie w wymiarze podstawowym: Bóg wzywa do wejścia z Nim w relację, do przyjaźni. Dopiero wtedy człowiek ma szansę na odkrycie konkretnej, najlepszej dla niego drogi życiowej.

– Dzień, w którym wyszliście na ulice Torunia był szczególny...

M.O.: – 11 czerwca przypadała uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa i zakończenie obchodów Roku Kapłańskiego. O godz. 18 zebrał się w sali duszpasterstwa ojców jezuitów na modlitwę. Była to także godzina prawdy – do końca towarzyszyła mi obawa, czy nikt w ostatniej chwili się nie wykruszy. Na szczęście, okazała się ona płonna, na ulice toruńskiej Starówki – zgodnie z planem – wyruszyło ok. 70 osób.

– Jaki przebieg miała ewangelizacja?

M.O.: – Trwała od godziny 19 do 20. W centrum miasta, przy pomniku Kopernika, założyliśmy główne stanowisko. Występowały tu schola „Toruńskie Słoneczka” i grupa teatralna przedstawiająca pantomimę, zaś kapłani – ks. Sławomir Witkowski i ks. Artur Szymczyk – głosili kerygmat. Oprócz tego działaliśmy w 5 punktach rozlokowanych na głównych deptakach Starówki. W każdym z tych miejsc próbowaliśmy zwrócić uwagę na fragment Pisma Świętego, który stawał się punktem wyjścia dla indywidualnych rozmów z przechodniami.

W pierwszym punkcie przechodzący natknęli się na instalację „Ja jestem bramą” (J 10, 7) – składała się na nią płot imitujący zagrodę i stół, na którym znajdowały się smaczne potrawy (owoce, ciasto, sok). W ten poglądowy sposób chcieliśmy pomóc w zrozumieniu słów Chrystusa: „Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę” (por. J 10, 9).

MICHAŁ ROGOZIŃSKI: – Bardzo mocno była tu podkreślona wolność człowieka. „Jeżeli chcesz”... Biorąc pod uwagę szerokość ulicy, przygotowaną przez nas zagrodę łatwo można było ominąć.

M.O.: – Druga instalacja nawiązywała do słów: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną” (Ap 3, 20). Na chodniku stanęły drzwi w futrynie, a przed nimi 2 osoby zachęcające przechodniów do ich otwarcia. Za drzwiami stała osoba pukająca do drzwi, w roli Pana Jezusa, przysłonięta parawanami. I znów powtórzył się ten motyw: „Jeśli chcesz...”. Jeśli przechodnie chcieli, mogli te drzwi otworzyć i porozmawiać z prowadzącymi ewangelizację.

– Jaką prawdę podkreśliliście w trzecim miejscu?

M.O.: – „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11, 28). Przygotowaliśmy 3 cięż-

kie kule do toczenia – na każdej z nich umieściliśmy słowa obrażające różne wyzwania, zadania, problemy życiowe. Pierwsza z kul obrazowała problemy mężczyzn i ojców, druga – kobiet i matek, trzecia – młodzieży.

– Podajcie przykłady tych „obciążeń”...

M.O.: – „Praca”, „sukces”, „kariera”, „teściowa”, „ubiór”, „wygląd”, „emocje”, „sprzątanie”, „zmywanie”, „gotowanie”, „pieniądze”, „szkoła”, „oceny”, „koledzy” itd. Kule miały symbolizować to, co składa się na nasze życie codzienne. Było w tym też trochę nawiązywania do mitu o Syzyfie. Osoby odpowiedzialne za to stanowisko toczyły kule w różnych kierunkach, zachęcając przechodniów do pomocy i rozmowy.

– Na ul. Szerokiej, w okolicach restauracji McDonald’s, pojawiło się też kilku pucybutów...

M.R.: – Tu chcieliśmy ukazać miłość pokorną i Jezusa Chrystusa, który „nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28). Pomysł z pucybutami w sutannach – bo na tym stanowisku pracowali klerycy – wyraźnie nawiązywał do biblijnej sceny obmycia nóg apostołom i słów Jezusa: „Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi” (J 13, 14). Staraliśmy się podkreślić bezinteresowność tej służby, w której nie oczekuje się niczego w zamian.

– Zapewniliście też trochę mocnych wrażeń, ustawiając na deptaku trumny...

M.O.: – W trumnach leżały 3 osoby. Pierwsza, owinięta gazetami, przypominała mumię; druga leżała wśród ogromnej liczby nieustannie dzwoniących i wibrujących komórek; trzecią, zapatrzoną w laptopa, ze słuchawkami na uszach, spowijała płatanina kabli. W każdym z przypadków – choć nie negujemy osiągnięć współczesnej techniki – chcieliśmy zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo zniewolenia przez rzeczy materialne. Wyeksponowany



Na ul. Szerokiej pojawiło się kilku pucybutów. Było to nawiązywało do biblijnej sceny obmycia nóg apostołom przez Jezusa

eba ruszyć na poszukiwania

obok cytat pochodził z Mądrości Syracha: „Póki żyjesz i tchnienie jest w tobie, nikomu nie dawaj władzy nad sobą” (Syr 33, 21). Przy trumnach stali dwaj klerycy, gotowi do rozmowy z przechodniami.

– Jakie były reakcje przechodniów?

M.R.: – Różne. Nie brakowało skrajności. Pewien pan wykrzyczał pod naszym adresem oskarżenia o pedofilię, sianie nienawiści i – cytuję – „psychozę maniacką”, która każe nam głosić swoje hasła na zewnątrz, w miejscach publicznych. Do mojego stanowiska podeszło sporo osób deklarujących się jako ateści. Czyszcąc buty pewnemu młodemu człowiekowi, zapytaliśmy, czy przypomina mu to jakąś scenę z Biblii. Skojarzył prawidłowo – z obmyciem nóg apostołom przez Jezusa, dodał, że przyjmuje Jego historyczne istnienie i działalność, natomiast nie wierzy w to, że jest On Bogiem i Zbawicielem świata. Niemal pół godziny zajęła mi rozmowa z dwoma panami w wieku ok. 30 lat. Najpierw wykazywali sporo sceptycyzmu, później jednak otworzyli się, zaczęli opowiadać o swoim życiu. Ochrzczeni, ale już nie bierzmowani, postrzegający Kościół wyłącznie przez pryzmat polityki, pod koniec rozmowy wyrazili uznanie dla naszej gotowości wyjścia na ulicę po to, aby głosić ludziom Chrystusa. Oczekiwali od nas racjonalnych dowodów na istnienie Boga.

Z innych rozmów wynikało, jak bardzo zanika poczucie grzechu. Podchodzili do nas ludzie mówiący o różnego rodzaju nałogach i zniewoleniach. Choć wcale nie uważali ich za coś złego, to jednak widać było w nich pewien dyskomfort psychiczny – czuli potrzebę mówienia o swoich uzależnieniach i wyraźnie oczekiwali od nas jakiegoś pocieszenia.

Do jednego z kleryków podeszła też grupa homoseksualistów pytających, czy Kościół kiedyś pobłogosławi ich związek. Ktoś inny stwierdził, że musimy mieć w sobie wiele pychy, skoro twierdzimy, że Jezus Chrystus to jedyny Zbawiciel.



Podczas ewangelizacji ulicznej przygotowano 3 kule, które obrazowały problemy mężczyzn, kobiet i młodzieży

M.O.: – Było też wiele radosnych, umacniających rozmów z osobami, które deklarowały głęboką, osobistą więź z Chrystusem, zaangażowanymi w swoich parafiach, wspólnotach.

M.R.: – Utkwiła mi w pamięci rozmowa z pewnym panem, który właśnie przyjechał z Anglii. Przyznał się, że cierpiał z powodu zakurzonych butów i szukał sklepu z pastą do obuwni, więc spadliśmy mu jak z nieba. Znał świetnie Pismo Święte, skojarzył bezbłędnie analogię z obmyciem nóg, jednak po pewnym czasie stwierdził, że czuje się nieswojo, kiedy mu tak usługujemy. Od razu nasunęła się nam – i jemu też – analogia z reakcją św. Piotra: „Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał” (J 13, 8).

– A jakie były Wasze przeżycia? Co czuliście?

M.O.: – Przyznam się, że we mnie jako koordynatorze akcji było do końca, to znaczy do chwili wyjścia na ulicę, wiele niepewności i obaw. Od ludzkiej strony martwiłem się, czy cała ekipa stawia się na miejscu, czy nikt się nie wycofa, jak potoczy się ewangelizacja, jak

zareagują przechodnie. Przełomem był fakt, że nikogo nie zabrakło, a kiedy przed rozpoczęciem akcji razem się pomodliliśmy, lęk ustąpił, a w sercu zagościła radość i pokój. Podobnie mówili inni członkowie ekipy. W zgiełku miasta – wśród ogródków piwnych i sklepów – coraz bardziej wzrastało w nich poczucie, że Bóg im błogosławi, a skoro tak, to nie ma się czego bać.

M.R.: – Dla mnie niezwykle ważne było poczucie, że przez cały czas, kiedy staramy się głosić przechodzącym obok nas Chrystusa, wiele osób modliło się za nas i rozmówców.

– Dlaczego – Waszym zdaniem – warto i trzeba podejmować tego typu działania?

M.O.: – Po pierwsze dlatego, że Pan Jezus tego oczekuje. On sam powiedział, że przyszedł, aby odszukać to, co zginęło. Jest mnóstwo ludzi, którzy pogubili się, odeszli od wiary, nie znają Chrystusa. Spotkałiśmy ich. Błądzą, ale szukają Boga. Pasterze nie mogą w tym czasie stać tylko w drzwiach kościołów i oczekiwać, że owce, które są poranione i nie mają sił, same do nich przyjdą. Muszą ruszyć z miejsca i rozpocząć

poszukiwania. I wcale nie chodzi mi tutaj tylko o księży. Również świecy są powołani do takiej misji.

M.R.: – Chcemy dzielić się doświadczeniem, że Bóg nas kocha, a my staramy się odpowiedzieć na Jego miłość. Tego nie można zachowywać tylko dla siebie – trzeba to przekazać innym. Są ludzie, którzy nigdy nie przyjdą na niedzielą Mszę św. Trzeba im wyjść naprzeciw.

– Czy planujecie dalsze takie akcje?

M.O.: – Czujemy się poruszeni wynikami tego krótkiego, zaledwie godzinowego, jednorazowego wyjścia na ulicę Torunia. Mamy dalsze plany, choć jest w nas świadomość, że nie każdemu takie działania mogą przypaść do gustu. Już teraz nie brakowało np. głosów, że naśladujemy protestantów, że próbujemy grać na emocjach, że takie działania są tylko doraźne. Fakty są jednak nieubłagane: coraz mniej ludzi przychodzi do kościoła, a szczególnie dramatycznie uwidacznia się to wśród dorastającej młodzieży. I nie chodzi tu o zapełnienie ławek w kościele, lecz o coś nieporównanie ważniejszego: aby ludzie ci odkryli, że są powołani do przyjaźni z Bogiem. □

REGULAMIN

Pielgrzymki Pieszej z Torunia na Jasną Górę

dokończenie ze str. 1

7. W podręcznym bagażu w czasie drogi powinny być: różaniec, książeczka pielgrzyma, nakrycie głowy, płaszcz przeciwdeszczowy, coś do jedzenia i picia na cały dzień, środki opatrunkowe i leki osobiste. Bagaż główny jest przewożony samochodem i dostęp do niego jest możliwy tylko w miejscach noclegowych.

8. Noclegi są organizowane w stodołach oraz własnych namiotach. Tylko nieznaczna grupa pielgrzymów ma szansę nocować w domach. W niektórych miejscowościach mogą wystąpić kłopoty z wystarczającą ilością wody do mycia. Zakazuje się wspólnego nocowania kobiet i mężczyzn w jednym pomieszczeniu oraz wcześniejszego zajmowania miejsc noclegowych i rozbijania namiotów przed nadejściem całej grupy.

9. Cisza nocna obowiązuje od godz. 22.00. Proszę o dostosowanie się do wszystkich uwag, jakie pod naszym adresem kierują gospodarze. Absolutnie nie wolno używać ognia na terenie zabudowań i gospodarstw.

10. Nie zabieramy na czas pielgrzymki rzeczy cennych, które

mogłyby paść łupem złodziei. Organizator nie ponosi za nie odpowiedzialności.

11. Ze szczególną ostrożnością posługujemy się ostrymi narzędziami (igły, nożyczki) – uważamy, aby nie pozostawały w sianie.

12. Wszystkim napotkanym na szlaku pielgrzymkowym ludziom okazujemy naszą wdzięczność – zwłaszcza tym, którzy nas karmią i przyjmują w swoich domach i gospodarstwach. Pamiętamy, aby podziękować za każdy najmniejszy nawet gest dobroci.

13. Znaczek pielgrzymkowy nosimy przypięty na widocznym miejscu – jest on widzialną oznaką naszego uczestnictwa w pielgrzymce. Legitymację okazujemy na żądanie kierownika pielgrzymki, księży przewodników i służb porządkowych.

14. Na czas pielgrzymki zaopatrujemy się w trwałe i kaloryczne produkty spożywcze. Organizatorzy zapewniają możliwość zakupienia chleba na trasie.

15. Z pomocy służb medycznych korzystamy w miarę możliwości na postojach. W czasie drogi, jeśli zachodzi taka potrzeba, schodzimy na prawą stronę drogi, prosząc o przywołanie pielęgniarki lub

lekarza. Wszystkie poważniejsze schorzenia zgłaszamy przed wyruszeniem pielgrzymki do księdza przewodnika lub służb medycznych. Pozwoli to na szybkie udzielenie stosownej pomocy. W niektórych sytuacjach zgodę na udział w pielgrzymce powinien wyrazić lekarz.

16. Osoby niepełnoletnie uczestniczą w pielgrzymce wraz z dorosłym opiekunem po uprzedniej zgodzie rodziców.

17. Obowiązuje zakaz kąpeli w jeziorach, rzekach, basenach.

18. Na czas pielgrzymki warto zabrać ze sobą: dobrze rozchodzone buty o grubej podeszwie – najlepiej o jeden numer większe, skarpety wełniane lub bawełniane (nieelastyczne), ubranie skromne, białą bieliznę osobistą, dres, gruby sweter, nakrycie głowy (koniecznie!), pełerynę lub płaszcz przeciwdeszczowy, przybory higieny osobistej, suchy prowiant (zwłaszcza konserwy), chlebak na bagaż podręczny, kubek i tzw. niezbędnik (widelec, łyżka, nóż), podstawowe lekarstwa i środki opatrunkowe (bandaż elastyczny, spirytus salicylowy, witaminy, talk, zaspękę, wapno), śpiwór lub gruby koc, można zabrać namiot.

19. Zakazuje się wyprzedzania Krzyża niesionego na czele grupy oraz opuszczania grupy bez zgody księdza przewodnika.

20. Osoby pragnące zaangażować się w diakoniat (muzyczny, medyczny, porządkowy) są proszone o wcześniejsze zgłoszenie się do księży przewodników grup.

21. Wszystkie grupy łączą się na wspólnej Mszy św. 4 sierpnia o godz. 6 w bazylice katedralnej pw. Świętych Janów w Toruniu. Mszy św. przewodniczy Ksiądz Biskup. Jest to oficjalne rozpoczęcie Pieszej Pielgrzymki z Torunia na Jasną Górę. Pielgrzymka wkracza na Jasną Górę 12 sierpnia o godz. 17. Msza św. w kaplicy Cudownego Obrazu o godz. 18.30 kończy wspólne pielgrzymowanie. Do domów pielgrzymi wracają indywidualnie.

22. Każdy, kto pragnie wziąć udział w pielgrzymce, zgłasza swój udział w zależności od miejsca zamieszkania u właściwego przewodnika grupy. Pielgrzymem może być każdy, kto pragnie pogłębić życie religijne i zachować niniejszy regulamin.

Ks. Wojciech Miszewski
Kierownik Pielgrzymki Pieszej
z Torunia na Jasną Górę

Dar pokoleń

23 czerwca w kaplicy pw. św. Bartłomieja Apostoła we Wlewsku została odprawiona Msza św. z okazji zakończenia Roku Kapłańskiego zainicjowana przez wspólnotę Przedszkola Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich we Wlewsku. Mszy św. przewodniczył ks. kan. Marian Wiśniewski, dziekan dekanatu lidzbarskiego, a współkoncelebransem był ks. Stanisław Grzywacz, proboszcz parafii pw. św. Wojciecha w Lidzbarku. Czynny udział w liturgii brali wierni, włączając się czytanie lekcji i śpiew psalmu, a dzieci wraz z wychowawczynią Małgorzatą Szostkowską przygotowały modlitwy. Oprawą muzyczną zajęła się Magdalena Angerhoeher, pracownica przedszkola wraz z dyrektorem Mirosławą Orzymkowską.

Słowami zaczerpniętymi od św. Jana Marii Vianneya „Chcesz mieć lepszego kapłana? To módl się za niego!” dyrektorka przedszkola dziękowała księżom za wspólne przeżycie Roku Kapłańskiego, zapewniając o modlitwie.

Warto dodać, iż siedziba przedszkola mieści się w dawnej szkole, którą wybudował w 1876 r. Władysław Różycki, ostatni właściciel wlewskiego majątku. Budynek został przekazany przez rodzinę Różyckich nieodpłatnie; jest po kapitalnym remoncie, wyposażony w nowoczesny sprzęt i zabawki. Przedszkole działa od kwietnia. Poświęcenia dokonał ks. Stanisław Grzywacz w dniu uroczystego otwarcia 7 maja.

Nowe przedszkole może przyjąć 30 dzieci, są jeszcze wolne miejsca.



Msza św. na zakończenie Roku Kapłańskiego została zainicjowana przez wspólnotę Przedszkola SPSK we Wlewsku

ARCHIWUM PRZEDSZKOLA

Kolonie letnie dla dzieci z terenów dotkniętych powodzią są organizowane w Brodnickim Centrum Caritas im. bp. Jana Chrapka. I turnus trwał od 22 czerwca do 9 lipca, II trwa od 9 lipca do 22 lipca



Dzięki ofiarności darczyńców kolonie są szansą na oderwanie się od wspomnień

Kolonie w Brodnicy

Przez blisko miesiąc Brodnickie Centrum Caritas zapewniło wypoczynek dla 80 dzieci z gminy Janowiec w województwie lubelskim (I turnus) i gminy Słubice z powiatu płockiego w województwie mazowieckim (II turnus).

Kolonie są bezpłatne. Większą część kosztów pokrywa Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, który jest inicjatorem tego przedsięwzięcia. Dzięki ofiarności licznych darczyńców czas spędzony w Brodnicy i na terenie powiatu jest szansą na oderwanie się od wspomnień.

W harmonogramie kolonii znalazła się m.in. wycieczka do Torunia; dzieci zwiedzały muzea oraz Starówkę. W Górnicy w Ośrodku Urzędu Marszałkowskiego „Wilga” zaplanowano warsztaty ekologiczne zakończone ogniskiem. Atrakcją dla dzieci jest wizyta w gospodarstwie agroturystycznym w Wielkim Głębocku, gdzie dzieci mogą m.in. jeździć konno. Nie zabrakło też wyjść do kręgielni i na kort tenisowy do brodnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Dzięki uprzejmości Zespołu Szkół Rolniczych w Brodnicy dzieci mogą grać w koszykówkę, piłkę ręczną i tenisa

na boisku „Orlik”. Caritas otrzymała deklarację pomocy z Fundacji „Dr Clown”, która zaproponowała występy z udziałem klaunów. Fundacja „Świat Dzieciom” przeprowadziła szkolenie z zakresu pierwszej pomocy.

Warto dodać, że Brodnica jest miastem położonym po obu stronach rzeki Drwęcy, wśród lasów i jezior, na terenie parku krajozawowego, w województwie kujawsko-pomorskim. Powiat brodnicki jest wspaniałym miejscem na wypoczynek (m.in. nad jeziorem Niskie Brodno). Pobyt w tym malowniczym miejscu jest także okazją do poznania historii i zwiedzania zabytków.

Wśród darczyńców, którzy wspomogli kolonie, jest m.in. Fundacja Pomocy Społecznej im. J. Beaumonta z Pruszcza Gdańskiego, która podarowała dzieciom odzież, artykuły plastyczne i przekazała darowiznę finansową. Wsparcia finansowego udzielił również Komitet Pomocy Społecznej z Łodzi oraz PKO BP SA z Warszawy. Pomocy rzeczowej w postaci napojów udzieliła Fundacja Duval z Warszawy. Nie sposób pominąć licznych darczyńców, z którymi Brodnickie Centrum Caritas stale współpracuje, a także



Dzieci wypoczywały w Brodnicy i na terenie powiatu

licznych firm, osób prywatnych z terenu powiatu brodnickiego i okolic, które odpowiedziały na prośby i wsparły darowiznami rzeczowymi oraz finansowymi.

– Naszym celem jest, by pobyt w Brodnicy był dla dzieci czasem bez troski i zabawy. Dlatego staramy się go maksymalnie uatrakcyjnić. Jesteśmy wdzięczni mieszkańcom regionu za zrozumienie trudnej sytuacji i pomoc, jaka jest nam udzielana – mówi ks. Grzegorz Bohdan,

dyrektor Brodnickiego Centrum Caritas, które gości kolonistów. Dzieci otrzymują dodatkowo środki higieny osobistej, środki czystości, odzież i wyprawkę szkolną, co pozwoli im zacząć nowy rok szkolny.

Więcej informacji można znaleźć na stronie: www.caritasbrodnica.diecezja.torun.pl, gdzie na bieżąco są zamieszczane informacje z wypoczynku.

Oprac. Beata Pieczykura



XXV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Grudziądzu

Bądźmy świadkami miłości” to hasło Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, który odbył się w Grudziądzu w dniach od 29 maja do 7 czerwca. Organizatorami byli: Klub Inteligencji Katolickiej, Zarząd Rejonowy Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Caritas, Urząd Miejski i parafia pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. 30 maja spotkaniem integracyjnym środowisk katolickich rejonu grudziądzkiego rozpoczęto tydzień promujący wartości chrześcijańskie w mieście. Spotkanie w Bursie Szkolnej Caritas rozpoczął Marek Czepek, prezes Rejonowego Zarządu Stowarzyszenia Rodzin Katolickich. Uczestniczyli w nim przedstawiciele stowarzyszeń katolickich, KIK-u, Akcji Katolickiej, bractw, grup modlitwy, chórów i zespołów śpiewających. Rozmowy mobilizowały do poszukiwania płaszczyzn wspólnych działań w zakresie rozwijania wartości chrześcijańskich. Spotkanie zakończyło się nabożeństwem majowym pod przewodnictwem ks. kan. Marka Borzyszkowskiego.

Nazajutrz zainteresowani mieszkańcy Grudziądza spotkali się na prelekcji dr. hab. Waldemara Rozyńskiego „O represjach Służby Bezpieczeństwa w PRL wobec Kościoła grudziądzkiego”. Źródła, do których sięgnął prelegent, ujawniają fakty świadczące o bezprawiu wobec obowiązujących wówczas ustaw w państwie. Świadczą, że fundamenty państwowe wznoszone w pierwszych latach powojennych były tworzone na zwyrodniałym systemie. W 1946 r., gdy odradzały się organizacje przedwojenne, już rozpoczęły się inwigilacje organizacji katolickich. Księżom i klerykom zakładano teczkę ewidencyjne, które były skrupulatnie prowadzone. Prelegent wymienił tu kilku nieżyjących grudziądzkich kapłanów, jak: ks. Paulin Kalinowski, ks. Albin Derdau, ks. Klemens Baumgart, których teczki z odpowiednimi zapiskami znajdują się w bydgoskim IPN. Kapłani ci nigdy nie byli zdrajcami. Jak zaznaczył dr hab. Waldemar Rozyński materiały zebrane przez bydgoski



Zespół skrzypcowy dziewcząt z miejscowej szkoły muzycznej uświetnił Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

IPN są dzisiaj bezcennymi i wiarygodnymi informacjami dla historyków zainteresowanych Kościołem w okresie PRL-u. Jeden ze słuchaczy proponował, by ujawnić działalność grudziądzkich kapłanów w okresie stanu wojennego, gdyż to oni przeszli przez tę dramatyczną próbę ognia w sposób honorowy i nie dali się złamać; to kapłani podtrzymywali ducha opozycji w Grudziądzu. Grudziądzki Kościół wyszedł z tego trudnego okresu obronną ręką.

Prelekcja dr. hab. Waldemara Rozyńskiego była przygotowana do uroczystości beatyfikacyjnych patrona „Solidarności” ks. Jerzego Popiełuszki, a tym samym do odbioru filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas”, do którego słowo wprowadzające wygłosił ks. Tomasz Jeziorski, wskazując na ks. Jerzego jako człowieka silnej wiary, który nie tylko mówił o wolności, lecz świadczył o niej pięknem swojego życia. Poślanka RP Marzena Drab życzyła wszystkim zebranym bogatych duchowych przeżyć i doznań patriotycznych.

Tradycyjnie już w czasie tygodnia odbywa się plener plastyczny pod kierunkiem Klary Stop i Gabrieli Murach-Ryszora, w którym uczestniczą dzieci i młodzież. Tegoroczny plener pt. „Wszyscy jesteśmy

powołani do świętości” odbywał się na placu przed kościołem pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.

Wystąpił zespół skrzypcowy dziewcząt z miejscowej szkoły muzycznej i chór „Tibi Mariae” z parafii Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Młodzież z klas gimnazjalnych pod kierunkiem Aleksandry Mikołajek uczestniczyła w konkursie wiedzy religijnej na temat: „Bądźmy świadkami miłości”.

Radosną atrakcją Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej były „XIII Spotkania Aniołków nad Wisłą”, podczas których realizowano program „Boże ogrody wolne od chwastów uzależnień”. Spotkanie uświetniła Majka Jeżowska.

Parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego przygotowała festyn „Parafia dzieciom”. Podsumowaniem Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej była Msza św. dziękczynna za beatyfikację ks. Jerzego Popiełuszki. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił ks. prał. Henryk Kujaczyński.

Czynny udział mieszkańców miasta w Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej przyczynia się do świadomego, aktywnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu Kościoła i naszej małej Ojczyzny.

Helena Rykaczewska

STUDIUM MUZYKI KOŚCIELNEJ DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej im. G.G. Gorczyckiego ogłasza nabór na rok szkolny 2010/2011.

Nauka w studium odbywa się na dwóch kierunkach: organista, kantor.

Kandydaci w dniu inauguracji winni przedstawić następujące dokumenty:

1. Podanie
 2. Opinię księdza proboszcza
 3. Świadectwo maturalne (jeżeli nie ma, to ostatnio uzyskane świadectwo szkolne)
 4. Ewentualny dyplom lub świadectwo szkoły muzycznej
 5. 3 zdjęcia oraz wpłacić 100 zł.
- Wspomniane dokumenty można też przesyłać pod adresem:

Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej
Kuria Diecezjalna Toruńska
ul. Łazienna 18
87-100 Toruń.

Inauguracja roku odbędzie się 11 września, w sobotę, o godz. 9 w siedzibie Studium Muzyki Kościelnej Diecezji Toruńskiej w Toruniu przy ul. Jodłowej 13 (Rubinkowo I). Dodatkowe informacje można uzyskać na stronach: www.studiumorganistowskie.diecezja.torun.pl, www.muzyka.diecezja.torun.pl bądź u dyrektora studium: tel. 603-943-694.

Ks. dr Mariusz Klimek
Dyrektor

Studium Muzyki Kościelnej

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38